

LESZEK KUŹNICKI

*Zakład Biologii Komórki
Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN
Pasteura 3, 02-093 Warszawa
E-mail: kuznicki@nencki.gov.pl*

EWOLUCJONIZM W POLSCE 1883-1959*

NOWE TEORIE I KIERUNKI

W całym cywilizowanym świecie śmierć Charlesa Roberta Darwina w dniu 19 kwietnia 1882 r. spowodowała lawinę artykułów i rozpraw poświęconych jego działalności badawczej i pisarskiej. Również w literaturze polskojęzycznej rok 1882 był pod każdym względem na polu darwinizmu wyjątkowy. Nigdy przed tą datą nie ukazało się jednocześnie tak wiele obszernych opracowań (KUŹNICKI 1983; przedruk tego artykułu można znaleźć w tym zeszycie KOSMOSU). Dokonano w nich wszechstronnej analizy znaczenia dzieła *On the origin of species* i późniejszych książek twórcy teorii doboru naturalnego dla nauki i głębokich zmian w świadomości społecznej. Jednocześnie publikacje te były podsumowaniem dyskusji na temat darwinizmu w naszym rodzimym piśmiennictwie.

Po śmierci Darwina dokonała się wyraźna zmiana w tematyce ewolucyjnej. Stała się ona mniej ideologiczna a bardziej merytoryczna. Było to odzwierciedleniem wielkiego sporu, który z całą siłą ujawnił się po 1882 r. i trwał po lata 30. XX w. Jeszcze za życia Darwina wysunięto wątpliwości co do skuteczności działania doboru naturalnego. Przede wszystkim zaczęto powątpiewać, czy jego oddziaływanie, nawet jeśli uwzględnimy długie odcinki czasu, spowoduje pojawianie się nowych gromad i masowe wymieranie innych, które istniały przez dziesiątki milionów lat. Większość nowych koncepcji nawiązywała do idei Jeana Baptiste'ya Lamarcka przedstawionych w *Philosophie zoologique* (1809). Założony przez

niego mechanizm ewolucji miał charakter dualistyczny, co spowodowało, że neolamarckiści stanowili grupę o zróżnicowanych, a nawet wykluczających się poglądach. Odpowiedzią na pojawienie się różnorodnych hipotez i koncepcji pretendujących do zastąpienia teorii doboru naturalnego był neodarwinizm. Za prekursora tego kierunku uważa się Alfreda Russela Wallace, ale jego rozwiniętą postać stworzył dopiero August Weismann w publikacjach ogłoszonych w latach 80., 90. XIX i na początku XX w. Według niego jedynym czynnikiem ewolucji jest dobór naturalny, który selekcjonuje osobniki na podstawie cech dziedzicznych. Ich podścieliskiem jest plazma zarodkowa zawarta w chromosomach. Z tej weismannowskiej koncepcji wynikał stopniowy i ciągły charakter przekształceń ewolucyjnych. To założenie zostało zakwestionowane przez Hugo de Vriesa, rzecznika mutacjonizmu. Na podstawie obserwacji wiesiołka (*Oenothera lamarckiana*) wysunął on tezę, że nowe gatunki (gatunki elementarne) powstają nagle podczas rozrodu, a więc podczas jednego pokolenia. Taka jednorazowa mutacja tworzy formy stałe, niezmiennie w dalszych pokoleniach. Rozwiniętą teorię mutacjonizmu przedstawił de Vries na początku XX w. W następnej dekadzie powstała genetyka zbudowana przez Thomasa Hunta Morgana i jego współpracowników na podstawie badań muchy owocówki (*Drosophila melanogaster*). Sprowadzała ona badania zjawisk dziedziczenia na właściwy tor, lokalizując geny w chromosomach w określonym porządku. Morgan nada-

*Praca wykonana w ramach działalności statutowej Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN.

wał nowy sens pojęciu mutacji jako zmianie dziedzicznej pojedynczego genu lub zmianie liczby chromosomów. Genetyka morganowska pozostawała jednak bez wspólnego języka z darwinizmem. W tym okresie burzliwego rozwoju biologii ewolucyjnej przyszło działać podarwinowskiemu pokoleniu polskich ewolucjonistów.

Zasłużonym pionierem darwinizmu był August Wrześniowski (1836–1892) i to w sensie podwójnym. Był tym, który od 1864 r. krzewił darwinizm w Polsce jako nauczyciel akademicki, autor publikacji, tłumacz książek i autor obszernego wspomnienia pośmiertnego o Karolu Darwinie.

Wrześniowski był jednocześnie badaczem na skalę międzynarodową z zakresu protozoologii, biologii skorupiaków oraz etnografii Podhala. W latach 80., po śmierci Darwina, ta ostatnia problematyka przede wszystkim przykuwała jego uwagę. W tym czasie liderem polskich darwinistów stał się Józef NUSBAUM, a także Benedykt Dybowski, który jesienią 1883 r. powrócił z Kamczatki do kraju.

Józef Nusbaum na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim studiował w latach 1878–1881 i pisał: „...Jednym z moich profesorów zoologii i nauk pokrewnych był Polak August Wrześniowski, mąż wiedzy rozległej, badacz nader wybitny, aczkolwiek pracujący w dość ciasnym zakresie, głównie w dziedzinie infuzorjologii (nauki o wymoczkach), a po części w systematyce skorupiaków obunogów. Profesorem był bardzo dobrym, wykladał sumiennie, jasno, zajmująco; w laboratorium zdołał wychować szereg dobrych, młodych pracowników naukowych. Nadzwyczaj przyjemne wspomnienia zachowałem ze wspólnych wycieczek zoologicznych, któreśmy dość często z Wrześniowskim urządzali...”. „...Z wykładów uniwersyteckich Wrześniowskiego odniosłem bardzo wiele korzyści. Był on jednym z pierwszych, którzy w Polsce głosili z katedry zasady ewolucjonizmu i przypominam sobie, jak ogromne wrażenie wywarła na mnie prelekcja Wrześniowskiego, w której zwięźle, nader jasno i krytycznie wyłożył nam podstawy teorii Darwina...”. „...Najwięcej atoli zawdzięczam drugiemu mojemu profesorowi uniwersyteckiemu Ganinowi, który wykladał anatomję porównawczą i embriologię.

Był to jeden z najsympatyczniejszych profesorów Rosjan, jakich poznałem. Wielki erudyta, doskonały znawca literatury naukowej, a profesor znakomity ogarniał zawsze całokształt wykładanej przez siebie nauki. Wykłady jego obficie ilustrowane z ręcznie podczas samego wykładu robionymi rysunkami kredowymi bardzo były pociągające, najsympatyczniejszą jednak cechą tych wykładów było głębokie i żywe przejmowanie się samego profesora ich treścią...” (NUSBAUM-HILAROWICZ 1921, str. 26–27).

Józef NUSBAUM, który był najzdolniejszym absolwentem Oddziału Przyrodniczego Wydziału Fizyko-Matematycznego, otrzymał po ukończeniu studiów w 1881 r. dwuletnie stypendium naukowe, co umożliwiło uzyskanie w 1886 r. stopnia magistra (kandydata nauk) na Uniwersytecie w Odessie. Jako Polak nie miał on żadnych szans na karierę akademicką na Cesarskim Uniwersytecie w Warszawie. Źródłem jego utrzymania była praca nauczycielska w szkolnictwie prywatnym. Równoległe prowadził prace badawcze z zakresu anatomii i embriologii oraz na wielką skalę popularyzował twórczość Darwina (NUSBAUM 1885b, 1885c). W swoich pamiętnikach pisał: „...Przez cały czas pobytu mojego w Warszawie, od ukończenia uniwersytetu aż do wyjazdu do Lwowa, zajmowałem się także bardzo wiele popularyzowaniem nauki, uważałem to bowiem zawsze za obowiązek tych, którym szczęśliwe warunki dozwoliły nabyć w pewnej dziedzinie gruntowną i ścisłą wiedzę. Zajmowałem się tem i później także, obok zajęć czysto naukowo-badawczych i profesorskich, uważając to zawsze, jako daninę składaną szerszemu ogółowi ukochanego mojego narodu” (NUSBAUM-HILAROWICZ 1921, str. 65).

Dzięki Nusbaumowi został dokończony – a zapoczątkowany przez Szymona Dicksteina – przekład *O powstawaniu gatunków* (DARWIN 1884–1885) oraz udostępnione w języku polskim *Podróż naturalisty* (DARWIN 1887), *Zmienność zwierząt i roślin w stanie kultury* (DARWIN 1888–1889), *Autobiografia, życie i wybór listów* (1891). Kiedy rozgorzał światowy spór i dyskusja wokół czynników, sposobów i mechanizmów ewolucji NUSBAUM na bieżąco zapoznawał polskie społeczeństwo z jej przebiegiem (NUSBAUM 1885a).

OŚRODEK LWOWSKI

W 1884 r. kierownikiem Zakładu Zoologii i Anatomii Porównawczej na Uniwersytecie Lwowskim został Benedykt Dybowski. W

1891 r. do Lwowa przeniósł się na stałe Józef Nusbaum. Dzięki ich działalności ośrodek lwowski przez kilkanaście lat stał się cen-

trum ewolucjonizmu w Polsce. Był to okres wyjątkowo intensywnej twórczości pisarskiej Nusbauma, tak charakteryzowany w jego pamiętnikach: „...Gdy więc tylko pojawiały się jakieś nowe prawdy lub teorie w dziedzinie biologii, czy to np. teorie ewolucyjne Darwina, Noegelego lub Weismanna, czy to teoria regulacji płci Düssinga, czy to później znów teoria mutacyjna de Vries'a albo ważne odkrycia w dziedzinie nauki o dziedziczności lub na polu biologii głębinowej i t. p., zaznajamiałem z nimi ogół nasz wykształcony, początkowo podczas pobytu w Warszawie, za pomocą rozpraw i artykułów, a później, już po przeniesieniu się do Lwowa, za pośrednictwem mniej lub więcej obszernych dzieł, których 16 napisałem tomów. Pisma moje cieszą się niemałą poczytnością; krytyka przyjmowała je po największej części bardzo życzliwie, a liczne z dzieł moich, pomimo najpoważniejszej treści naukowej, doczekały się kilku wydań” (NUSBAUM-HILAROWICZ 1921, str. 65).

Nikt przed Nusbaumem nie prowadził w Polsce w tej skali i tak skutecznie upowszechniania wiedzy biologicznej i darwinizmu. Jego artykuły ukazywały się w pismach o różnym charakterze i zabarwieniu politycznym – „Ateneum”, „Bibliotece Warszawskiej”, „Przyrodzie i Przemysle”, „Wszechświecie”, w „Prawdzie”, „Przeglądzie Tygodniowym” i „Przeglądzie Pedagogicznym”. Józef NUSBAUM prowadząc na dużą skalę działalność popularyzatorską wiedzy biologicznej starał się nadawać jej głębszy sens, nawiązywać do podstawowych problemów poznawczych i etycznych. Szeroki krąg czytelników zapewniały mu rozległa wiedza i swoboda posługiwania się piórem. Tak wspomina ten okres: „...Krytyka na ogół była i jest dla mnie bardzo łaskawa, jak o tem przekonać się mogłem z licznych, nader pochlebnych sprawozdań z dzieł moich, pomieszczonych w pismach naszych. Szczególną przyjemność sprawiło mi to, co napisał o mojej działalności pisarskiej wybitny filozof polski, prof. Henryk Struve w swojej pracy pt. *Filozofia polska w ostatnim dziesięcioleciu (1894–1904)*, a to z następującego powodu. Ze wszystkich popularyzatorów w wielkim stylu cenilem zawsze najwięcej H. T. Huxley'a i marzyłem o tem, by móc przemawiać do wykształconego ogółu polskiego w taki sposób, w jaki znakomity ten zoolog przemawiał do ogółu angielskiego. I przeto niezmiernie się ucieszyłem, gdy pisarz tej miary co Struve upatrzył podobieństwo pomiędzy moim sposobem pisania a meto-

dą Huxley'a i zestawił nas z sobą. Oto słowa Struvego: „Między badaczami przyrody w uniwersytecie lwowskim głównie biolog prof. J. NUSBAUM, stara się zadzierzgnąć związek między biologią a filozofią. Świadczą o tem szereg rozpraw i dzieł, traktujących popularnie rozmaite kwestje z zakresu filozofji przyrody. Obok dążności do spopularyzowania dla szerszych kół wyników przyrodoznawstwa, w pracach tych występuje ogólny pogląd na przyrodę, oparty na teorii ewolucji i rzuca światło na niejedną kwestję naukową ze stanowiska, które ma też znaczenie filozoficzne. W ogólności biorąc, cechuje go owa swobodna obiektywność w rozważaniu, która była też właściwą Huxley'owi i żadnej naprzód powziętej doktrynie nie pozwala się odwieść od możliwie dokładnego badania faktów. Ponieważ jednak fakty dochodzą do naszej świadomości zawsze za pośrednictwem myśli, idei, słusznie więc powiada Huxley, że tak zwany świat materialny jest dla nas przystępny tylko, jako idealny. W tem znaczeniu i NUSBAUM podnosi z naciskiem wartość etyczną poznania przyrody. Głębsze zrozumienie – mówi on – biblij przyrody, jej wielkich i odwiecznych praw podnosi nas i uszlachetnia, a nasze interesy osobiste podporządkowuje interesowi powszechnemu, jako biologicznie wyższej jednostce” (NUSBAUM-HILAROWICZ 1921, str. 130–131).

Do książek Józefa Nusbauma, które miały znaczący wpływ na rozszerzenie w społeczeństwie polskim wiedzy o ewolucjonizmie należały: *Dziedziczność w świetle badań dzisiejszych* (1897), *Z zagadnień biologii i filozofii przyrody* (1899).

Największym osiągnięciem życiowym Nusbauma na tym polu było dzieło zatytułowane *Idea ewolucji w biologii* (NUSBAUM 1910). Książka o objętości 555 stron, doskonale ilustrowana, została napisana z okazji rocznic, przypadających w 1909 r. W „Przedmowie” autor napisał: „...Trzy wielkie jubileusze naukowe splotły się z sobą w bieżącym roku. W roku 1809 urodził się Karol Darwin, w tymże roku pojawiło się dzieło Jana Baptisty Lamarcka *Filozofia zoologii*; w pięćdziesiąt lat później ogłosił Darwin swe wiekopomne dzieło *O powstawaniu gatunków* (1859). Obaj ci genialni biologowie byli głównymi pionierami ewolucjonizmu, który potężnie zaważył na dalszym rozwoju nie tylko biologii, ale i całej w ogóle wiedzy ludzkiej. Niechaj w tym pamiętnym roku, w którym cały świat cywilizowany te wielkie święci rocznice, będzie dana i naszemu ogółowi wykształ-

conemu sposobność ogarnięcia myśli ewolucyjnej w jej pochodzie dziejowym. Cel ten ma spełnić książka niniejsza”.

Zadanie to spełniała przez następne dziesięciolecia.

Jednym z promotorów Józefa Nusbauma był Benedykt Dybowski (1833–1930), który ułatwił mu przeniesienie się z Warszawy do Lwowa i rozpoczęcie w 1891 r. na tamtejszym uniwersytecie samodzielnej działalności naukowej i dydaktycznej. Na Uniwersytecie Lwowskim Dybowski od 1884 r. kierował Katedrą Zoologii. W 1906 r. przeszedł na emeryturę. Na zwolnione przez niego miejsce powołano Józefa Nusbauma, co było życzeniem tego wybitnego badacza Bajkału i Kamczatki. We Lwowie obaj uczeni utrzymywali jednak ograniczone kontakty osobiste. Różnili się wiekiem i temperamentem, formą kontaktów ze społeczeństwem i poglądami w wielu istotnych sprawach, jak prowadzenie badań i organizacja pracy w katedrze. W odróżnieniu od Dybowskiego, NUSBAUM nie udzielał się w życiu politycznym i społecznym, ograniczając się do szeroko zakrojonej działalności edukacyjnej i oświatowej. Nie było to jednak dostateczną ochroną przed zarzutami, że szerząc darwinizm zabija w młodzieży uczucia religijne. Jeden z takich incydentów miał miejsce na początku 1899 r. i był znamienity, podobnie jak reakcja samego Nusbauma i młodzieży akademickiej. Pisał on w pamiętnikach (NUSBAUM-HILAROWICZ 1921, str.110): „...W „Ruchu Katolickim” ukazał się artykuł Bronisława BŁOCKIEGO (1899) pt. *Darwinizm na uniwersytecie lwowskim*, gdzie autor usiłował przekonać czytelników, że profesorowie Dybowski i Nusbaum, stojąc na gruncie teorii ewolucji szerzą bezbożność i dopuszczają się obrazy religii. To ostatnie było prostym kłamstwem i oszczerstwem, nie mającym najmniejszego uzasadnienia i dlatego też owa napaść boleśnie mnie dotknęła. Nie odpowiedziałem jednak nic, bo uważałem, że oszczercy, dopuszczają się niegodziwego kłamstwa, więcej obrażają religię, aniżeli ci, którzy wykładają podniosłą etycznie, piękną ideową teorię ciągłego doskonalenia się i coraz lepszego przystosowywania się organizmów do warunków otoczenia. Lecz szlachetna młodzież akademicka, odczuwając całą niesłuszność tej napaści, nie dała za wygrane i jak jeden mąż wystąpiła w obronie swoich profesorów. Obrona ta opisana była w „Słowie Polskim” z dnia 25 stycznia 1899 r. i przytaczam ją tutaj dosłownie:

„O w a c j a n a U n i w e r s y t e c i e .”

Wczoraj wieczorem o godzinie 7-jej zapowiedziany był wykład prof. Nusbauma na uniwersytecie. Był to jednak wykład nadzwyczajny ze względu na rzeczywiście nadzwyczajną ilość zgromadzonych słuchaczy i słuchaczek, jako też ze względu na cel, który ich zgromadził.”

„Z powodu krzywdy wyrządzonej rozmyślnie przez jedno z pism lwowskich profesorom Dybowskiemu i Nusbaumowi artykułem zarzucającym, że ci profesorowie szerzą wśród młodzieży darwinizm, osłabiając w niej uczucia religijne etc. etc. – młodzież postanowiła dać moralną satysfakcję swoim przewodnikom na polu nauki, przytem zaś zaznaczyć, że nie solidaryzuje się z tendencją artykułu i uznaje w swem sumieniu poczynione zarzuty za bezpodstawne, kłamliwe i oszczercze.”

Józef Nusbaum miał uzasadnione powody by oburzać się na ataki klerykałów, natomiast Benedykt Dybowski od swego inauguracyjnego wykładu na Uniwersytecie Lwowskim (1885) był aktywnym krzewicielem laicyzmu opartego początkowo na darwinizmie, a w latach późniejszych na monizmie Haeckla. Był w tych sprawach pryncypialny i ostry w sformułowaniach, ale ewolucjonizm stanowił tylko jeden z wielu obszarów jego działalności. Najpełniejsze zestawienie bibliografii Benedykta Dybowskiego znajduje się w publikacji Krystyny KOWALSKIEJ i Anny MIKŁASZEWSKIEJ-MROCZKOWSKIEJ (1960). Obejmuje ona 343 pozycje o zróżnicowanej tematyce i charakterze. W tej liczbie 47 publikacji przypada na lata 1856–1883, pozostałe 296 na okres lwowski 1884–1930. Do bibliografii autorki dołączyły skorowidz rzeczowy. Ułatwia on nie tylko znalezienie poszczególnych pozycji, ale jednocześnie daje analityczny obraz twórczości pisarskiej Benedykta Dybowskiego, w której Kowalska i Mikłaszewska-Mroczkowska wyodrębniły 13 nurtów. 1. Zagadnienia ogólnobiologiczne, 2. Ewolucjonizm, 3. Anatomia porównawcza, 4. Antropologia, 5. Zoogeografia, 6. Zagadnienia systematyczno-morfologiczne, 7. Medycyna i higiena, 8. Rozbiory prac przyrodniczych, 9. Historia biologii, 10. Pamiętniki, 11. Przyczynki do biografii nieprzyrodników, 12. Artykuły treści polityczno-społecznej, 13. Varia.

„Ewolucjonizm” obejmuje 14 pozycji, w tym 4 są wspólne z „Zagadnieniami ogólnobiologicznymi”, a dwie z „Antropologią”.

W 16 roczniku „Kosmosu” ukazały się dwa artykuły Benedykta DYBOWSKIEGO (1891a, b): *O filogenii pajaków (Aranenia)* oraz *O budowie wargi dolnej (Labium) u owadów*

i wijów. Spotkały się one z miażdżącą krytyką Antoniego Jaworowskiego. Zapoczątkowało to wieloletni spór, w którym było więcej zajadłości i brutalności niż rzeczowych argumentów. Wnioski o charakterze ewolucyjnym z własnych badań anatomoporównawczych dotyczących budowy zębów ssaków DYBOWSKI opublikował dopiero w 1929 r., tuż przed śmiercią. Pozostała twórczość kwalifikowana do ewolucjonizmu, to publikacje informacyjne, teoretyczne i upowszechniające, będące wielokrotnie rozszerzoną wersją wystąpień publicznych. Z tego zakresu najobszerniejszym wydawnictwem zwanym, o objętości 81 stron, jest *O światopoglądach starożytnych i naukowym*, wydana przez Gebethnera i Wolffa (DYBOWSKI 1916).

Benedykt Dybowski był niewątpliwie pierwszym w Polsce nauczycielem akademickim, który w 1862 r. zapoznał studentów Szkoły Głównej w Warszawie z teorią doboru naturalnego. Kiedy po 23 latach miał możliwość ponownego wystąpienia na forum uniwersyteckim we Lwowie, jego wykład inauguracyjny zawierał nie tylko treści dotyczące ewolucjonizmu. Dybowski jednocześnie głosił konieczność, w oparciu o naukę, odnowy moralnej, promował ateizm. Uczestnicząc w inauguracji biskupi opuścili salę. Od tego czasu Benedykt Dybowski stał się wrogiem numer jeden kleru katolickiego i prawosławnego. Wykład wygłoszony 1 października 1885 r. tegoż roku ukazał się na łamach „Kosmosu” (DYBOWSKI 1885).

Dybowski śledził na bieżąco rozwój nauk biologicznych, w szczególności ewolucjonizmu, i za swój obowiązek uważał dzielenie się tą wiedzą ze społeczeństwem. Taki charakter miał cykl artykułów zatytułowanych *O znaczeniu i doniosłości teorii mutacyjnych i ewolucyjnych w nauce i w życiu* (DYBOWSKI 1902), skierowany do szerokich kręgów społeczeństwa. Najpierw zamieszczony przez „Tydzień” w kolejnych odcinkach, a następnie wydany w formie zwartej przez „Kurier Lwowski” (1902). W tymże roku ukazała się we Lwowie, w przekładzie Mieczysława Grochowskiego, książka Ernsta HAECKELA *O pochodzeniu człowieka*, do której DYBOWSKI napisał wstęp. Było to odzwierciedleniem jego nowych zainteresowań – antropologią i monizmem. W dwa lata później (1904) Dybowski wystąpił na Walnym Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika z wykładem poświęconym antropogenezie, który został zamieszczony w „Kosmosie”. Do nurtu ewolucyjnego należą

jeszcze dwa artykuły (DYBOWSKI 1906, 1910) o charakterze polemicznym i informacyjnym oraz wspomniana publikacja książkowa z roku 1916 r., która jest zamknięciem jego twórczości na tym polu. Benedykt Dybowski działał jak „apostoł” idei ewolucji i światopoglądu materialistycznego, które miały służyć misji naprawy społeczeństwa i stosunków międzyludzkich.

Dybowski był piewą nauki i wierzył, że na jej podstawie można zbudować światopogląd, mogący zastąpić religię, sekty i wszelkie zabobony. Opierając się na nim mogą powstać społeczeństwa bez wojen narodowych, religijnych, uprzedzeń rasowych i wyzysku. Społeczeństwa, w których nie będzie również przemocy w rodzinie, wyeliminuje się palenie tytoniu, narkotyki, a przede wszystkim alkohol. Dybowski był przez całe życie niepalącym abstynentem i uważał, że taka postawa winna być powszechną normą. Religie to mity, które rozwój nauki pozbawiły wszelkich obiektywnych podstaw. Ich trwanie łączył ze ścisłymi związkami z władzą polityczną i uprzywilejowaną pozycją społeczną oraz materialną kleru, a w szczególności hierarchii kościelnej. W poglądach społecznych Dybowski był bliski teoriom głoszonym przez psychologa Edwarda Abramowskiego (1868–1918), rzecznika socjalizmu bezpaństwowego. Miała to być nowa forma życia społecznego. Według Abramowskiego struktury państwowe powinny zostać zastąpione przez korporacje wyłonione przez związki zawodowe.

Postawą osobistą i działalnością społeczną na Syberii i we Lwowie Dybowski starał się dawać świadectwo swym poglądom, ale jego pryncypialność i zapał polemiczny powodowały, że wygłaszał również nieuzasadnione poglądy i pochopne sądy. Z tych powodów potrafił zniechęcać, a nawet ranić swych zwolenników. Z biegiem lat okazywało się, że Dybowski był nieskuteczny w swej misji naprawy społeczeństwa i tworzenia nowego lepszego świata, a nawet w promocji ewolucjonizmu. Pod tym względem Józef Nusbaum miał zdecydowanie większy dorobek i zasługi.

Benedykt Dybowski zmarł we Lwowie 31 stycznia 1930 r. Ze strony władz kościelnych pojawiły się poważne przeszkody dotyczące formy i miejsca pochówku. Ostatecznie ciało Dybowskiego spoczęło na Cmentarzu Łyczakowskim w kwaterze powstańców. Uroczystości pogrzebowe odbyły się według ceremoniału wojskowego, należnego mu jako członkowi Rządu z lat 1863–1864. W ostat-

nią drogę ciało jednego z czołowych pacyfistów II Rzeczypospolitej jechało na lawecie armatniej.

Skomplikowana historia życia spowodowała, że Benedykt Dybowski miał tylko jednego ucznia – Jana Grochmalickiego. Tenże problematyką ewolucyjną się nie zajmował. Życie i twórczość Benedykta Dybowskiego najpełniej przedstawił Janusz Domaniewski (1954). Z kolei Józef Nusbaum miał liczne

grono uczniów, ale również żaden z nich nie nawiązał do jego spuścizny dotyczącej ewolucjonizmu. Natomiast monografię poświęconą Nusbaumowi napisał Gabriel BRZEK (1984), który jest również autorem książki *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło* (1981, wyd. II 1994). Poczynając od 1919 r., pierwszym rzecznikiem i promotorem biologii ewolucyjnej i teoretycznej w Polsce stał się Jan Dembowski.

DARWINIZM W ODWROCIE

Jan Dembowski był wychowankiem Uniwersytetu Petersburskiego. Tamże, w 1912 r., rozpoczął działalność naukową. Wybuch I wojny światowej zastał go w Wiedniu, dokąd został wysłany na paromiesięczny staż naukowy do Biologische Versuchsanstalt, znanej ostoji neolamarckizmu. Wojna przykuwa go do tej placówki nie na miesiące, ale na lata. Dembowski z Wiednia do Warszawy przyjechał w 1918 r. i kontynuował działalność naukową w nowoorganizowanym Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego. W Instytucie prace doświadczalne koncentruje na fizjologii i tropizmach orzęska *Paramecium caudatum* oraz etologii owadów. Równoległe do badań eksperymentalnych, zajmuje się biologią teoretyczną i upowszechnianiem wiedzy. Obszar jego zainteresowań był rozległy – od mechanizmów dziedziczenia i transformacji gatunków po etologię i metodologię twórczości naukowej. Od przyjazdu do Polski, aż do śmierci w 1963 r., daje wyraz swym poglądom w licznych artykułach, broszurach i książkach. Drukowany dorobek jego życia jest ogromny, porównywalny z piśarstwem Józefa Nausbauma.

Jeszcze podczas pobytu w Wiedniu DEMBOWSKI napisał rozległą rozprawę (1919), w której poddał gruntownej krytyce weismanowską teorię dziedziczości oraz założenia podstaw genetyki, tworzonej przez Thomasa H. Morgana. Do spraw tych powrócił w artykule (DEMBOWSKI 1926), który napisał jako pokłosie bezpośrednich dyskusji z T. H. Morganem w Woods Hole. Krytyka Dembowskiego była totalna. Twierdził, że podłoże dziedziczne nie ma charakteru korpuskularnego i nie ma też przekonujących dowodów, że geny są zlokalizowane w sposób uporządkowany liniowo w chromosomach. Tym samym morganowska koncepcja sprzężenia genów (ang. linkage) oraz możliwości ich wymiany pomiędzy koniugującymi chromosomami

(ang. crossing-over) to teoretyczne spekulacje.

Dembowski będąc pod urokiem Hansa Driescha i Hansa Spemanna oraz ich osiągnięć na polu biologii rozwoju, a jednocześnie broniąc „całościowego charakteru organizmu”, wprowadził pojęcie „substancji twórczej organizmu” (KUŹNICKI 1984). Pojęciem tym wielokrotnie posługiwał się w swoich książkach i artykułach, ale najszerzej kwestię tę rozwinął w *Zasadach biologii ogólnej* (DEMBOWSKI 1927, str. 136) pisząc: „...Cecha jest pojęciem względnym i dlatego nie może posiadać jakiegokolwiek określonego, materialnego odpowiednika. Substancja twórcza organizmu jest pozbawiona lokalizowanych związków. Stanowi ona raczej jednolity i prosty morfologicznie związek całości ustroju”.

„...Na razie, przyznajemy to otwarcie, substancja twórcza jest czystą dedukcją. Olbrzymia masa różnorodnych faktów biologicznych zgodnie wskazuje na istnienie „czegoś” niezmiennego w ustroju, co byłoby odpowiedzialne za procesy kształtowania. Bliskie i oczywiste pokrewieństwa wzajemne wielkich problemów biologicznych, jak problemów ewolucji, ontogenezy, rozrodu, regeneracji, dziedziczości, wskazuje wyraźnie, że ich podłoże musi być jednolite. Wydzielenie, wyodrębnienie substancji twórczej i zbadanie jej właściwości jest podstawowym zadaniem nauki biologicznej” (DEMBOWSKI 1927, str. 179).

„...Zjawiska zmienności organicznej, ontogenezy, regeneracji, dziedziczości, ewolucji, możemy dzięki substancji twórczej sprowadzić do jednego mianownika. Hipoteza substancji twórczej stanowi pogląd, który jednoczy zjawiska biologiczne i pozwala ułożyć je w jeden zwięzły system” (DEMBOWSKI 1927, str. 184).

„...Substancja twórcza stanowi prawdziwą jednostką organizmu. Choć niewytłumaczona

sama w sobie, może ona stanowić podwalinę jednoczenia i tłumaczenia zjawisk biologicznych. Będzie też najbliższym zadaniem biologii usystematyzować zjawiska na jej podstawie. Nie znaczy to, aby sama substancja nie poddawała się dalszej analizie, być może jednak na analizę jeszcze za wcześnie” (DEMBOWSKI 1927, str. 185).

Krytyka i negacja teorii Weismanna i Morgana nie wyczerpywała wątpliwości Dembowskiego w zakresie stanu badań dotyczących ewolucji.

Ideą przewodnią książek *Das Kontinuitätsprinzip und seine Bedeutung in der Biologie* (DEMBOWSKI 1919), *O istocie ewolucji* (DEMBOWSKI 1924) oraz artykułu pt. *Teoria ewolucyjna w naukach biologicznych* (DEMBOWSKI 1931) było zakwestionowanie całości badań filogenetycznych, wywodzących się z teorii i prac Ernsta Haeckla, a w szczególności z koncepcji ewolucji monofiletycznej i możliwości zbudowania drzew rodowych organizmów. Zdaniem Dembowskiego, jest to gmach metafizyki ewolucyjnej, obciążony starymi ideami preformizmu, ciągłości i doskonalenia się przyrody, wyrażony dawniej w postaci hierarchicznej drabiny istot żywych, a obecnie – rozgałęzionej genealogii. Drzewa genealogiczne i większość tzw. szeregów ewolucyjnych form powstała w wyniku niedopuszczalnych uproszczeń faktów z zakresu embriologii, anatomii porównawczej i paleontologii. Zdaniem Dembowskiego, nie ma żadnych dowodów na ewolucję monofiletyczną i na jej kierunkowy przebieg. Skoro zmiany zachodzące w przyrodzie żywej nie mają żadnego kierunku nie można ich nazywać ewolucją, gdyż nie realizują one żadnego celu.

„...Ze wszystkich naszych rozważań wynika niezbędną unikania wyrazu „ewolucja”, jako opacznie odtwarzającego stosunki rzeczywiste. Ewolucja to rozwój, to komplikacja kierunkowa, która nie stanowi w przyrodzie żadnej zgoła zasady powszechnej. Lepiej i pewniej jest używać we wszystkich przypadkach wyrazu transformizm, który nic nie przesądza, a oddaje to co jest najistotniejsze, t.j. zmienność organizmów” (DEMBOWSKI 1931, str. 14). Podobne treści znalazły się w haśle „Darwinizm” (DEMBOWSKI przed 1936).

W 1936 r. ukazała się w Warszawie, wydana przez Naszą Księgarnię, książka pt. *DARWIN*, autorstwa Jana DEMBOWSKIEGO, przeznaczona dla młodzieży licealnej i studentów. Po wojnie była ona czterokrotnie wznawiana w wysokich nakładach. Książka w pełni na to

zasługiwała ze względów merytorycznych i dydaktycznych, mimo że Dembowski do teorii doboru naturalnego miał stosunek umiarkowanie krytyczny.

W oczach Dembowskiego zasługą Darwina było wykazanie ponad wszelką wątpliwość, że gatunki ulegały przekształceniom oraz wyjaśnienie mechanizmu powstawania przystosowań. Ta powściągliwość miała głębsze podłoże metodologiczne. Dembowski nie cenił teorii opartych na analizie wielkich zbiorów osobniczych i statystyce. W równym stopniu dotyczyło to darwinizmu, jak i mendelizmu. Był przekonany, że najwięcej o zjawiskach życiowych można się dowiedzieć, badając pojedyncze osobniki; statystyka jest zawodna, gdyż nie ma dwóch jednakowych całości.

Krytyczne stanowisko Jana Dembowskiego wobec korpuskularnego ujmowania procesów dziedziczenia nie miało żadnego wpływu na rozwój badań genetycznych w II Rzeczypospolitej.

Od 1920 r. kierownikiem Katedry Genetyki i Hodowli Roślin SGGW został Edmund Malinowski, który również prowadził zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Jego działalność była wszechstronna i znacząca. Jeszcze w 1913 r. dokonał przekładu podręcznika genetyki Reginalda Punetta *Mendeleizm*, zaś w 1927 r. wydał obszerny podręcznik *Dziedziczność i zmienność. Zarys genetyki* (MALINOWSKI 1927). Malinowski był wybitnym specjalistą z zakresu zjawisk heterozji. Wśród jego uczniów najbardziej znaną postacią był Szczepan Pieniążek.

Okres II Rzeczypospolitej zapowiadał znaczący postęp zarówno na polu paleozoologii, jak i paleobotaniki. Władysław Szafer, stosując analizę pyłkową, wyjaśnił wiele problemów związanych z historią roślin w czwartorzędzie i zapoczątkował budowę polskiej szkoły paleobotanicznej. Roman Kozłowski, kierownik Katedry Paleontologii Uniwersytetu Warszawskiego, odkrył i opisał późnosylurskie endemiczne fauny ramienionogów Podola. Badając graptolity z Gór Świętokrzyskich wysunął w 1938 r. sensacyjną hipotezę, że te osiadłe zwierzęta, wymarłe 400 mln lat temu, należały do półstrunowców.

Roman Kozłowski już w latach 30. miał śmiały program rozwoju badań paleozoologicznych w Polsce. Jego realizacja nastąpiła dopiero po 1952 r., kiedy udało mu się stworzyć Zakład Paleozoologii PAN. Najwybitniejszymi uczniami Romana Kozłowskiego są Zofia Kielan-Jaworowska i Adam Urbanek.

W pierwszej połowie XX w. jednocześnie prowadzili w Polsce działalność naukową i dydaktyczną Edward Loth, Jan Czekanowski, Kazimierz Stołyhwo, Roman Poplewski i Jan Mydlarski. Dzięki ich osiągnięciom antropologia i anatomia porównawcza zostały podniesione na nienotowany uprzednio poziom. Podobnie jak Władysław Szafer i Roman Kozłowski, wszyscy oni zajmowali się również upowszechnianiem nauki. Do serii wydawniczej *Wielka Przyroda Ilustrowana* Roman KOZŁOWSKI napisał *Historię Zwierząt*

(1933), a Edward LOTH *Pochodzenie człowieka* (1935). Wśród książek, które w latach 30. ukazały się w Polsce, szczególne znaczenie miały: Jana Czekanowskiego *Człowiek w czasie i w przestrzeni* (1934), Romana POPLEWSKIEGO *Świat ssaków* (1937) oraz Edwarda LOTH *Człowiek przeszłości* (1938).

Jest rzeczą charakterystyczną, że wymienieni autorzy nie dotykali centralnych problemów ewolucjonizmu, a jedynie pod kątem swych specjalności traktowali i opisywali przebieg historii roślin, zwierząt i człowieka.

INWAZJA ŁYSENKIZMU

Druga wojna światowa przyniosła Polsce ogromne straty ludzkie i materialne. Były one wyjątkowo dotkliwe wśród inteligencji. Mimo tych strat, lata 1945–1948 charakteryzowały się wysokim tempem odbudowy szkolnictwa wyższego i placówek badawczych. W 1949 r. genetyka i ewolucjonizm znalazły się w centrum zainteresowania nie tylko biologów, ale również władz komunistycznych. Stało się tak w następstwie inwazji łysenkizmu z ZSRR do Polski.

Ideologizacja biologii zaczęła się w ZSRR od sierpniowej sesji Wszzechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina w 1948 r., na której Trofim Denisewicz ŁYSENKO wygłosił odczyt *O sytuacji w biologii*.

Inwazję łysenkizmu w Polsce zapoczątkowała narada, która odbyła się 30 marca 1949 r. w Warszawie. Jej organizatorem było Koło Przyrodników Marksistów. W naradzie uczestniczyli pracownicy naukowci uczelni stołecznych oraz grono profesorów zaproszonych z innych ośrodków uniwersyteckich. Referat pt. *O nowej genetyce* wygłosił Jan Dembowski. Po jego wystąpieniu głos zabrali profesorowie: J. Motyka, W. L. Wiśniewski, St. Skowron, W. Michałłow, Sz. Pieniążek, T. Olbrycht, M. Korczewski, M. Czaja, S. Baley, M. Birecki, J. Dubiski, W. Szczekin-Krotow, B. Halicki, A. Listowski. Referat i wystąpienia w dyskusji zostały następnie opublikowane (DEMBOWSKI 1949).

W pierwszych słowach swego referatu Dembowski nawiązał nie tylko do wydarzeń moskiewskich z 1948 r., ale jednocześnie do swych własnych poglądów z lat 1919–1931, które nadal uważał za słuszne. Stwierdził, że: „...Dobiegły nas echa dyskusji genetycznej, która odbyła się w Moskwie w lecie roku ubiegłego, początkowo w Akademii Nauk Rolniczych, później w wielkiej Akademii

Nauk ZSRR. Biologowie wiedzą dobrze, że nie jest to sprawa nowa, idzie raczej o dawny spór pomiędzy preformistyczną genetyką Mendla, Weismanna, Morgana, a epigenetycznym pojmowaniem dziedziczności, którego przedstawicielami są Burbank, Timiriazjew, Miczurin i Łysenko. Na tle ogólnego rozwoju nauk biologicznych epigenetyka niewątpliwie zdobywa coraz szersze tereny i powiedzieć można, że preformiści już od dawna walczą o przegraną sprawę” (DEMBOWSKI 1949, str. 9).

Dembowski po przedstawieniu założeń „nowej genetyki” przeszedł do spraw bezpośrednio związanych z poglądami Darwina i mówił: „...Pomysł Darwina, aby uzależnić powstawanie cech dziedzicznych od materialnych korpuskułów, zaciążył fatalnie na dalszym rozwoju nauki o dziedziczności. Zdolność organizmu do reagowania w określony sposób na czynniki otoczenia nie może składać się z cząstek, twierdzenie podobne jest pozbawione sensu biologicznego. Zdolność ta jest konsekwencją natury całego ustroju. Wprawdzie genetyka daleko odbiegła od pangenetyki, jednakże do dziś dnia genetycy usiłują wykazać realność genów, nie licząc się z naturalnym faktem, że geny są pewnym skrótem myślowym” (DEMBOWSKI 1949, str. 55).

Mimo tych ostrych i jednoznacznych sformułowań, w zakończeniu referatu Dembowski zachował dozę ostrożności i krytycyzmu stwierdzając: „...Skreślone w tym artykule zasady teoretyczne nowej genetyki nie tworzą jakiejś skończonej, wyczerpującej całości. Są to zasady robocze, których wartość mierzy się stopniem ich stosowności. Być może w niektórych przypadkach są one śmiało sformułowane, może niektóre twierdzenia zmieniają się z biegiem czasu” (DEMBOWSKI 1949, str. 65).

Większość dyskutantów opowiadała się zgodnie z linią wytyczoną w referacie. Teodor Marchlewski, któremu stan zdrowia uniemożliwił uczestniczenie nadesłał list, w którym oświadczył, że jego badania potwierdzają całkowicie teorię Miczurina-Łysenki. Od tego dominującego tonu odbiegały wypowiedzi Michała Korczewskiego, botanika z SGGW, oraz Wincentego Lesława Wiśniewskiego, parazytologa z Uniwersytetu Warszawskiego. Wiśniewski, w sposób bardzo ostrożny, ale zdecydowany, stwierdził, że nie powinniśmy odrzucić dorobku cytogenetyki odnośnie chromosomów i genów, tym bardziej że poglądy Łysenki są słabo ugruntowane. W podsumowaniu Jan Dembowski potraktował oba głosy jako konserwatywne i nieuzasadnione.

Zrzeszenie Przyrodników Marksistów, przy współpracy z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego i Nauki, przy poparciu Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Rolnictwa, zorganizowało w Kuźnicach kolejną konferencję poświęconą wprowadzaniu do Polski „biologii miczurinowskiej”, częściej nazywanej „twórczym darwinizmem”. Impreza została zorganizowana na nienotowaną dotychczas skalę, trwała od 27 grudnia 1950 do 6 stycznia 1951 r. W konferencji uczestniczyło 120 osób z całej Polski, jak również goście (w niesprecyzowanej liczbie), w tym trzech uczonych radzickich – delegatów Akademii Nauk ZSRR. Referaty, koreferaty i głosy w dyskusjach zostały opublikowane przez wydawnictwo Książka i Wiedza w dwóch tomach pt. *Materiały Konferencji agrobiologów, biologów i medyków w Kuźnicach* (1951), o objętości blisko 1500 stron i w nakładzie 4400 egzemplarzy. W tymże wydawnictwie zamieszczono również przekład artykułu Łysenki pt. *Nowe poglądy na gatunek biologiczny* (1950).

Głównym animatorem konferencji w Kuźnicach był Kazimierz Petruszewicz, który nie krył, że jej zadaniem jest również wdrożenie uczestników w podstawy filozofii marksistowskiej. Taką treść miał również pierwszy inauguracyjny referat Czesława Nowińskiego.

Uczestnicy spotkania, z wyjątkiem Henryka Teleżyńskiego, cytologa z Uniwersytetu Warszawskiego, który w dyskusji wypowiedział się za morfogenetyczną ciągłością chromosomów, byli bądź całkowicie spacyfikowani, bądź entuzjastycznie przyjmowali „nową genetykę” i „twórczy darwinizm”.

Poziom referatów wygłoszonych w Kuźnicach był zróżnicowany. Niektóre miały treść i formę wręcz żalną, na przykład Józefa

Parnasa dotyczący miczurinowskiej mikrobiologii, inne, jednostronny, bez odniesień do współczesnego piśmiennictwa. Były też wykłady znakomicie przygotowane, z dużym ładunkiem istotnych informacji, w szczególności Edmunda MALINOWSKIEGO *Problem gatunku* (1951) oraz Jerzego KONORSKIEGO *Wybrane zagadnienia fizjologii mózgu* (1951) i to właśnie one wywołały ostrą krytykę. Malinowskiego skarcono, gdyż nie zajął krytycznego stanowiska wobec morganizmu, który w minionych latach rozwijał zarówno w swoich pracach doświadczalnych, jak i w podręczniku genetyki. Pokazanie w wykładzie znaczenia izolacji geograficznej jako czynnika specjacji, na przykładzie czterech gatunków rodzaju *Agrosis* o różnej poliploidalności, uznano za nietrafne.

Krytyka Jerzego KONORSKIEGO miała charakter totalny i dotyczyła nie tylko jego referatu, ale również książki wydrukowanej w 1948 r. w Londynie przez Cambridge University Press pt. *Conditioned Reflexes and Neuron Organization*. Czesław Nowiński twierdził, że brak w referacie uogólnień filozoficznych spowodował, że poczuł się odhumanizowany.

W dyskusji twierdzono, że Konorski zбочył z jedynie słusznej drogi wytyczonej przez Iwana Pawłowa i stał się bezkrytycznym krzewicielem sherringtonowskich praw odruchowych. Główne zarzuty padły z ust Rusinowa, delegata Akademii Nauk ZSRR. Nie wiemy jak brzmiały one dokładnie, gdyż żadne wystąpienie uczonych radzickich obecnych na konferencji nie zostało wydrukowane, ale musiały one być groźne, skoro Konorski zdecydował się na upokarzające oświadczenie: „...Chciałem zabrać głos w związku z wystąpieniem prof. Rusinowa w sprawie mojej książki *Conditioned Reflexes and Neuron Organization*, wydanej przez Cambridge University Press. Po pierwsze: książka była pisana jeszcze przed wojną i miała być wtedy wydana. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że wydanie jej w obecnej sytuacji politycznej jest wielkim błędem i bardzo żałuję, że tak się stało. (...) Po drugie: od czasu kiedy książka ta została ukończona, minęło już przeszło 5 lat. W tym czasie ukazały się *Pawłowskijsze sriedy*, które są dla nas kopalnią faktów oraz skarbnicą myśli Pawłowskich. Odbyła się sesja Pawłowska w Moskwie, która wyjaśniła wiele rzeczy. Ja sam także nie przestawałem pracować w tej dziedzinie. To wszystko doprowadza mnie do wniosku, że cały szereg poglądów zawartych w mojej książce jest

niesłusznych, co do innych mam poważne wątpliwości, wymagają one jeszcze dalszych badań” (*Materiały Konferencji ...w Kuźnicach* 1951, t. I, str. 738).

Oświadczenie było nieszczerze, a w szczególności nieprawdziwe. Jerzy Konorski, któ-

ry w ZSRR spędził łącznie ponad siedem lat wiedział, że dzięki temu będzie miał zapewnioną możliwość dalszej pracy naukowej.

Konferencja w Kuźnicach była najsmutniejszym wydarzeniem w całym okresie inwazji łysenkizmu w Polsce.

JAK KSZTAŁCONO MŁODĄ KADRĘ BIOLOGÓW

Początek mojej działalności naukowej i dydaktycznej przypadł na okres inwazji łysenkizmu w Polsce. W wydarzenia te zostałem uwikłany, gdyż moją drogę asystencką zaczynałem w Zakładzie Biologii Eksperymentalnej Uniwersytetu Łódzkiego, którego kierownikiem był Jan Dembowski. Tamże miało miejsce moje pierwsze zderzenie z rzeczywistością, które pod tytułem *Starcie z łysenkizmem* opisałem szczegółowo w *Autobiografii* (KUŹNICKI 2002). Przytaczam fragmenty dotyczące tej sprawy.

„...Od roku akademickiego 1951/52 wprowadzono nowy program studiów, który na trzecim roku przewidywał przedmiot „Ewolucjonizm”. Na Uniwersytecie Łódzkim obejmował on wykłady i seminaria. Początkowo na Uniwersytecie Łódzkim wykladał go prof. Dembowski, który w 1952 przeniósł się na stałe do Warszawy w związku z zaangażowaniem się w budowę Polskiej Akademii Nauk i objęciem funkcji jej prezesa. W tej sytuacji wykłady i seminaria w roku akademickim 1952/53 oraz 1953/54 prowadziliśmy w trójkę (Andrzej Grębecki, Włodzimierz Kinastowski, Leszek Kuźnicki), równo rozkładając obciążenia.

Do obowiązków dydaktycznych podeszliśmy poważnie, przygotowując się starannie do poszczególnych wykładów. W konsekwencji do maja 1953 byliśmy w stanie napisać obszerny skrypt pt. *Ewolucjonizm*, o objętości 441 stron maszynopisu, składający się z czterech części. Część pierwsza obejmowała rozwój myśli ewolucyjnej do Darwina, teorię doboru naturalnego, dyskusje podarwinowskie i początki biologii ewolucyjnej. Na część drugą składały się: mendelizm, genetyka formalna, morganska oraz tzw. nowa genetyka czyli łysenkizm. Część trzecią tworzyły dowody ewolucji z różnych dziedzin biologii, a część czwarta poświęcona była pochodzeniu życia na Ziemi, ewolucji komórki i pochodzeniu człowieka”. (...)

„...Na wydanie skryptu czekaliśmy czternaście miesięcy. Ukazał się dopiero w lipcu 1954 (GRĘBECKI i współaut. 1954). Przyczyną

zahamowania było zdecydowanie negatywne stanowisko profesora Kazimierza Petrusewicza, zarzucającego nam indyferentyzm ideologiczny. W tamtych czasach oznaczało to brak szans na wydanie. Zarzut ten został przekazany nam ustnie i prawie poufnie przez Redakcję Biologiczną Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Po pewnym czasie ulegliśmy namowom Redakcji. Pierwotny tekst został w kilku miejscach okraszony powołaniem się na klasyków marksizmu, a na zakończenie skryptu pojawił się ośmiostronicowy rozdział pt. *Ewolucjonizm elementem światopoglądu marksistowskiego*, który był kompilacją z referatu Włodzimierza Michajłowa i Kazimierza Petrusewicza z Konferencji w Dziwnowie w roku 1952. Tematyka ta ani u Dembowskiego ani w naszych wykładach nigdy się nie pojawiła.

W Polsce do kształcenia młodej kadry badawczej w duchu „nowej biologii” przywiązywano szczególną uwagę. W tym celu zorganizowano kilka ogólnopolskich konferencji. Przedstawiając na nich szereg problemów specjalistycznych, jednocześnie upowszechniano poglądy marksistowskie i „nową biologię”. Taki charakter miały miesięczny kurs w Dziwnowie (7.07–7.08.1952) i konferencja Młodej Kadry Biologów w Kortowie (18.08.–28.08.1953) (MICHAJŁOW i PETRUSEWICZ 1954). W Dziwnowie nie byłem, uczestniczyłem natomiast w pierwszej konferencji kortowskiej.

Od schematu ideologiczno-biologicznego odbiegała II Konferencja w Kortowie, latem 1955. Tym razem miała ona charakter typowego zjazdu naukowego, połączonego z konkursem wyboru 15 najlepszych prac, referowanych przez przedstawicieli młodej kadry biologów.

Na tę konferencję Andrzej Grębecki i ja zgłosiliśmy podsumowanie naszych wspólnych badań eksperymentalnych prowadzonych na pierwotniakach pt. *Zagadnienie stosunku organizmu do środowiska na tle fizjologii »Paramecium caudatum«*.

Nasze wyniki wywołały żywą dyskusję i dość ostry atak ekologów skupionych wokół

prof. Kazimierza Tarwida, którzy byli rzecznikami hipotez istnienia specyficznych zjawisk populacyjnych i gatunkowych. Z tej dyskusji wyszliśmy obronną ręką, a uczestnicy konferencji w tajnym głosowaniu przyznali naszemu wystąpieniu trzecie miejsce.

Nagrodą dla wyróżnionej piętnastki był pięciodobny wyjazd do ZSRR pod przewodnictwem prof. Petruszewicza. Liczba miejsc w tej wycieczce naukowej była ograniczona. Wśród naszej współautorskiej dwójki profesor Petruszewicz wskazał na Andrzeja. Ten jednak po konferencji w Kortowie stawał na ślubnym kobiercu i dzięki temu z początkiem września wsiadłem do pociągu podążającego do Moskwy. Podróż do ZSRR obejmowała zwiedzanie placówek naukowych w Moskwie, Tbilisi, Erewaniu i Leninradzie oraz wyprawy terenowe w Gruzji i Armenii.

Najistotniejszym wydarzeniem tej wycieczki było 5-godzinne spotkanie z T. D. Łysenką w jego gabinecie na terenie Wszechniarskiej Akademii Nauk Rolniczych. Dyskusja, która się wówczas wywiązała, chwilami przypominała awanturę, a Trofim Denisowicz w zapale wymachiwał pompką rowerową, która leżała na biurku. W „pyskówce” z Łysenką uczestniczyli głównie: Adam Urbanek, Zdzisław Kochański, Gustaw Kerszman, no i sam Kazimierz Petruszewicz. Dla mnie, Wacława Gajewskiego i kilku innych osób przeszkodę stanowiła słaba znajomość rosyjskiego. Dzięki roli obserwatora mogłem wiele dostrzec i wykonać kilka zdjęć. Nagle zrozumiałem, że Łysenko jest w pewnym sensie znanym już w Rosji fenomenem – powieleniem Rasputina. Z jednej strony był to człowiek, z którego przebijał prymitywizm niedouczzonego chłopca, a z drugiej głębokie przekonanie o swojej racji i misji tak w nauce, jak i w praktyce rolniczej ZSRR. Kiedy Łysenko mówił lub krzyczał, można było łatwo ulec wpływowi jego osobowości i uwierzyć w niesprawdzone hipotezy.

Kiedy wróciliśmy do Warszawy, rzuciły mi się w oczy zmiany, jakie zaszły w tym krótkim czasie w Polsce. Wyraźnie zaczęła narastać fala krytycyzmu do komunistycznej rzeczywistości. Jednym z jej przejawów było nagłe przekształcenie się „Po Prostu” z zetempowskiej cegły, której nikt poza redakcją nie czytał, w rozchwytywany tygodnik polityczny. Po naszym powrocie redakcja „Po Prostu” zwróciła się do kilku uczestników naszej wyprawy z propozycją podzielenia się wrażeniami ze spotkań i dyskusji. Nikt poza mną

nie podjął tej propozycji, ale i ja nie byłem szaleńczo odważny. Tekst, który przygotowałem dla „Po Prostu” ograniczał się wyłącznie do ostrej krytyki Łysenki na temat mechanizmów ewolucji jako nieudowodnionych, niespójnych i niemających nic wspólnego z darwinowską teorią doboru naturalnego. Poza zdjęciem Łysenki z zamieszczonym podpisem nie wspominałem o przebiegu dyskusji, jaka miała miejsce w Moskwie. Byłem tak ostrożny, że nie potępiałem wszystkiego, co zaliczano do „nowej biologii”. Wręcz przeciwnie, wyrażałem się z uznaniem o wcześniejszych publikacjach Łysenki, w szczególności na temat jarowizacji.

18 grudnia 1955 ukazał się mój artykuł (KUŹNICKI 1955) pt. *Przerwijmy zмовę milczenia. Darwinizm a łysenkizm*. To, co po tym nastąpiło, przeszło wszelkie moje oczekiwania. 19 grudnia rano poprosił mnie do swego gabinetu w Instytucie profesor Dembowski. Na biurku leżało „Po Prostu”, a profesor przystąpił do sedna sprawy. „W sprawie pana artykułu interweniowała Ambasada Radziecka. Miałem przykrą rozmowę. Moim współpracownikom zostawiam pełną swobodę wypowiedzi na każdy temat, ale pod pana nazwiskiem jest zamieszczone stanowisko i miejsce pracy. A to nadaje zupełnie inny charakter artykułowi”. Jedyłą sankcją, jaką otrzymałem za krytyczny stosunek do Łysenki, było pozbawienie mnie możliwości ponownego wyjazdu do ZSRR.

Po ukazaniu się mojego artykułu nastąpiła lawina wypowiedzi zamieszczanych zarówno na łamach „Po Prostu”, jak i w innych piśmiech. Krytyczna dyskusja wokół łysenkizmu i tak zwanej „nowej biologii” nabrała takiego rozgłosu, że redakcja „Po Prostu” uznała za konieczne zwołanie ogólnopolskiej narady. Materiały z jej przebiegu zostały wydane i stanowią ważny dokument czasów. Przytaczam pierwszą stronę tego wydawnictwa pod znamienym tytułem *Biologia i Polityka* (1957). (...)

„Dnia 17 kwietnia 1956 w Pałacu Staszi-ca w Warszawie odbyła się narada biologów zorganizowana przez redakcję „Po Prostu” wspólnie z grupą młodych biologów. Wzięli w niej udział nie tylko młodzi naukowcy ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce, ale także profesorowie, największe autorytety w kraju. Powstaje pytanie: dlaczego redakcja „Po Prostu” - pisma młodej inteligencji - zorganizowała tę naradę?

Na temat sytuacji w biologii, w związku z krytyką Łysenki i Lepieszyńskiej w ZSRR,

było dużo żarliwych wystąpień, ale głównie w kuluarach. Młodzi naukowcy pragnęli przerwać tę oficjalną „zmowę milczenia”. Jeszcze w grudniu 1955 ukazał się pod tym tytułem w „Po Prostu” artykuł L. Kuźnickiego. Artykuł ten zainicjował dyskusję o sprawach biologii. Na łamach pisma wzięli w niej udział nie tylko młodzi pracownicy naukowcy. Podsumowanie poruszonych problemów było sprawą trudną, a nawet niemożliwą ze względu na ich wagę i złożoność. W tej sytuacji grupa młodych biologów poprosiła redakcję o zwołanie narady, która stałaby się niejako rozwinięciem i podsumowaniem dyskusji prowadzonej na łamach pisma” ...

Po tej naradzie „kręgosłup” łysenkizmu w Polsce został nieodwracalnie złamany, mimo iż w ZSRR i innych krajach tzw. obozu socjalistycznego słabł powoli i zamilkł dopiero w połowie lat sześćdziesiątych.

Mój artykuł, który stał się przysłowiowym kamykiem uruchamiającym lawinę, nie podawał żadnych faktów, które nie byłyby uprzednio znane. Nawet pierwsze wydanie naszego skryptu *Ewolucjonizm* (GRĘBECKI i współaut. 1954) zawierało już wątpliwości co do łysenkowskiej koncepcji „zaradzania się” gatunków. Jaka więc była przyczyna jego sukcesu? Mój tekst nie był zuchwały, ale był wolny od serwilizmu wobec symbolu nauki radzieckiej, którą utożsamiał T. D. Łysenko. Dzięki temu przełamał barierę strachu. O całej sprawie piszę szerzej, aby odeprzeć padający współcześnie zarzut, że środowisko ludzi nauki poddawało się biernie presji ideologii ko-

munistycznej. W moim przekonaniu, właśnie wśród młodej inteligencji próby nieposłuszeństwa ujawniły się najwcześniej i z dużą ekspresją. Narada 17 kwietnia 1956 w Pałacu Staszica była w istocie bardziej polityczna niż naukowa, a jej ostrze skierowane przeciwko ideologicznej dyktaturze w nauce i pośrednio przeciwko ZSRR. A miało to miejsce na dwa i pół miesiąca przed krwawo stłumionym buntom robotników Poznania i na pół roku przed polskim październikiem.

W latach 1958–1962 przeprowadziłem z Andrzejem Grębeckim radykalne zmiany w kolejnych wydaniach *Ewolucjonizmu* (GRĘBECKI i współaut. 1959). Zniknął w całości ostatni dział z wydania I i II i w ogóle wszelka ideologia marksistowska” (KUŹNICKI 2002, str. 62–68).

Skrypt *Ewolucjonizm* stał się odzwierciedleniem ówczesnego stanu wiedzy ze szczególnym uwzględnieniem syntetycznej teorii i ewolucji.

W tym też duchu została przygotowana i zorganizowana w salach na IV piętrze Pałacu Kultury i Nauki wystawa pt. *O powstawaniu gatunków w stulecie darwinowskiej teorii ewolucji 1859–1959*. Autorami jej scenariusza i towarzyszącemu jej wydawnictwu (GRĘBECKI i współaut. 1960) byli: Andrzej Grębecki, Mikołaj Kostyniuk, Leszek Kuźnicki i Adam Urbanek. Fundatorem – Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. W Warszawie wystawa była otwarta od 24 marca do 15 maja 1959, a następnie była eksponowana w innych miastach.

INICJATYWY I DOKONANIA KOMISJI EWOLUCJONIZMU PAN

Komisja Ewolucjonizmu została powołana podczas I sesji Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk w dniu 5 lipca 1952 r. Przewodniczącym Komisji został Kazimierz Petruszewicz, a jego zastępcą Włodzimierz Michałow. W jej skład weszli również: Stanisław Bilewicz, Jan Dembowski, Stefan Ehrlich, Tadeusz Jaczewski, Jan Kielanowski, Roman Kozłowski, Stanisław Kulczyński, Aniela Makarewicz, Teodor Marchlewski, Władysław Matuszkiewicz, Jan Mydlarski, Włodzimierz Niemierko, Zdzisław Raabe, Bolesław Skarżyński, Stanisław Skowron, Władysław Szafer, Kazimierz Tarwid, Tadeusz Wolski, Wincenty Wiśniewski. Komisja Ewolucjonizmu w znacznym stopniu pokrywała się ze składem osobowym zespołu, który przygotowywał II wydanie *Ideji ewolucji biologii* Józefa

NUSBAUMA (1952). Książka ta ukazała się w 1952 r. i miała nowy podtytuł: Tom I *Zarys dziejów ewolucjonizmu do końca XIX wieku*. W Przedmowie do II wydania Kazimierz Petruszewicz podał powody rezygnacji z kilku rozdziałów, które znajdowały się w pierwotnej wersji książki z 1910 r. oraz konieczność uzupełnień i komentarzy w stosunku do oryginalnego tekstu, „w którym NUSBAUM nie ustrzegł się od rzucenia w sposób bezkrytyczny na karty swoich dzieł podstawowych błędów Darwina” (NUSBAUM 1952, str. 13).

„Poprawek i uzupełnień nie wyodrębniłmy graficznie, dlatego też zatarte zostały granice między pierwotnym tekstem NUSBAUMA a tekstem redaktora danego rozdziału. Autorstwo więc każdego rozdziału niniejszego wydania należy przypisać Nausbaumowi,

redaktorowi danego rozdziału oraz Kolegium Redakcyjnego” (NUSBAUM 1952, str. 15).

Ten brak poszanowania dla dzieła Nusbauma przyniósł oplakane, a miejscami wręcz komiczne następstwa. Dowody ewolucji z zakresu embriologii zwierząt miały się stawać zrozumiałe dopiero po uwzględnieniu teorii stadialnego rozwoju Łysenki (NUSBAUM 1952, str. 155), zaś naturfilozofom zarzucono ich idealistyczny światopogląd (NUSBAUM 1952, str. 325). Przy omawianiu poglądów ewolucyjnych przed Darwinem znalazła się wstawka o śmiałych poglądach Miczurina i Łysenki (NUSBAUM 1952, str. 370). W książce podano całkowicie różną od darwinowskiej koncepcję walki o byt (NUSBAUM 1952, str. 475), a krytykując teorię komórkową Virchowa odwołano się do badań Lepieszyńskiej, Oparina i Suchowa (NUSBAUM 1952, str. 707).

Ostatni rozdział, zatytułowany *O prądach ideologicznych w biologii drugiej połowy XIX wieku*, pióra Kazimierza Petruszewicza, był miazdzącą krytyką „biologii burżuazyjnej” z powoływaniem się na klasyków marksizmu.

Pierwsze wydanie *Idei ewolucji w biologii* z 1910 było chlubą polskiego piśmiennictwa z zakresu ewolucjonizmu, natomiast jej wznowienie z 1952 – tego zaprzeczeniem. Zgodnie z zapowiedzią, tamże umieszczoną pod wspólnym tytułem *Idea ewolucji w biologii*, miały się ukazać dwa następne tomy: T. 2. *Dzieje ewolucjonizmu w pierwszej połowie XX wieku*, T. 3. *Podstawy twórczego darwinizmu*. Po klęsce łysenkizmu w Polsce w pierwszej połowie 1956 r. z tych zamierzeń zrezygnowano.

Z inicjatywy Komisji Ewolucjonizmu przy Wydziale II PAN w 1955 r. powołano Ośrodek Dokumentacji Ewolucjonizmu. Placówka, w której działało od 5 do 8 stałych pracowników miała do wykonania kilka zadań. Ośrodek Dokumentacji Ewolucjonizmu: 1. Prowadził badania dotyczące recepcji darwinizmu w Polsce, 2. Gromadził i opracowywał wartościowe teksty piśmiennictwa światowego ze szczególnym uwzględnieniem literatury bieżącej, 3. Koordynował i organizował prace nad seriami wydawniczymi *Wypisy z ewolucjonizmu*, *Materiały z ewolucjonizmu*, *Biblioteka klasyków ewolucjonizmu*. Ośrodkiem kierował Kazimierz Petruszewicz, jego zastępcą był Włodzimierz Michajłow. Za realizację różnorodnych zadań pod kątem logistycznym odpowiadała Anna Straszewicz. Do własnych dokonań pracowników Ośrodka należało źródłowe opracowanie recepcji dar-

winizmu w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku.

Szczególne znaczenie Komisji Ewolucjonizmu i Ośrodka Dokumentacji Ewolucjonizmu polegało na zaangażowaniu się w działalność wydawniczą. Mimo, że dorobek był imponujący, zamierzeń nie udało się w pełni zrealizować.

Z serii *Wypisy z ewolucjonizmu*, która miała obejmować 10 tomów, wydano zeszyt 4 tomu 7 pt. *Tempo przemian ewolucyjnych* (KIELAN i współaut. 1955) i zeszyt 1 tomu 1 – *Powstanie życia na Ziemi* (KREINER i SKOWRON 1957).

Serię *Problemy ewolucjonizmu* udało się zrealizować w 50%. Z przewidzianych 6 tomów ukazały się: T. 2. *Myśl ewolucyjna w paleontologii* (KIELAN i URBANEK 1957); „Myśl ewolucyjna w naukach fizjologicznych” (SKARŻYŃSKI 1958); *Myśl ewolucyjna w biogeografii i ekologii* (PETRUSEWICZ 1958).

Za pełny sukces w zakresie realizacji należy uznać serię *Biblioteka klasyków biologii*. W jej ramach w jednolitej postaci graficznej wydano osiem tomów dzieł Darwina: T. 1 – *Podróż na okręcie Beagle* (DARWIN 1959a); T. 2 – *O powstaniu gatunków* (DARWIN 1959b); T. 3 – *Zmienność zwierząt i roślin w stanie udomowienia*. Część I i II (DARWIN 1959c); T. 4 – *O pochodzeniu człowieka* (DARWIN 1959d); T. 5 – *Dobór płciowy* (DARWIN 1960a); T. 6 – *Wyraz uczuć u człowieka i zwierząt* (DARWIN 1959e); T. 7 – *Skutki krzyżowania i samozapłodnienia w świecie roślin* (DARWIN 1959f); T. 8 – *Autobiografia i wybór listów* (DARWIN 1960b).

W ramach serii *Biblioteka klasyków biologii* ukazały się pierwszy raz przełożone na język polski książki: „*Filozofia zoologii*” Jeana Baptysty LAMARCKA (1960) i Ernesta Haeckla „*Zasady morfologii ogólnej organizmów*” (1960).

Dzieło *O powstawaniu gatunków* w serii *Biblioteka klasyków biologii* ukazało się również wcześniej (DARWIN 1955), jako wydanie II. W tym też roku opublikowano Klimenta Timiriazewa *Metoda historyczna w biologii* (1955).

W Ośrodku zaczęło też wychodzić wydawnictwo ciągłe *Materiały z ewolucjonizmu*. Na jego łamach ukazała się książka pracowników tej placówki dotycząca recepcji darwinizmu w Polsce (1963). Wcześniej opublikowano: SIEWIERCOW (1956) *Morfologiczne prawidłowości ewolucji*, SIEWIERCOW (1957) *Zagadnienia ekologii zwierząt* i KOMAROW (1957) *Studium o gatunku u roślin*.

PARADOKSY HISTORII

Apogeum działalności Komisji Ewolucjonizmu, jak również Ośrodka Dokumentacji Ewolucjonizmu PAN, przypadło na okres obchodów rocznicowych związanych z teoriami Darwina i Lamarcka. Z uwagi na skalę działalności uzasadnione jest przedstawienie ich losów po roku 1959. Skład Komisji Ewolucjonizmu ulegał uszczupleniu w następstwie śmierci J. Dembowskiego, St. Kulczyńskiego, T. Marchlewskiego, J. Mydlarskiego, B. Skarżyńskiego, W. Wiśniewskiego, T. Wolskiego. Już z początkiem lat 60. Komisja była raczej sztyldem niż działającym zespołem. Jej funkcje przejął Ośrodek Dokumentacji Ewolucjonizmu kierowany przez Kazimierza Petrusewicza i Włodzimierza Michajłowa.

Stali pracownicy Ośrodka oraz osoby z nimi współpracujące – równolegle z badaniami z zakresu historii ewolucjonizmu – zajmowali się rozwojem aparatu pojęciowego w naukach biologicznych. Nadal zbierano i tłumaczono na język polski fragmenty bieżącego piśmiennictwa oraz drukowano obszerne opracowania zwarte w ramach wydawnictwa *Materiały z ewolucjonizmu*.

Z końcem 1968 r. Kazimierz Petrusewicz przestał sprawować stanowisko sekretarza Wydziału II Nauk Biologicznych PAN i na rok wyjechał do Stanów Zjednoczonych AP. Po jego wyjeździe Komisja Ewolucjonizmu zaniechała działalności i nigdy już jej nie wznowiła.

W paradoksalny sposób ponownie sprawy ewolucjonizmu spletały się z wydarzeniami politycznymi. Rewolta studentów w Warszawie w marcu 1968 r. została brutalnie stłumiona przez władze komunistyczne. Kierownictwo PAN, aczkolwiek w formie łagodnej, zaprottestowało przeciw „stosowaniu niewłaściwych metod wobec młodzieży i publicznym głoszeniu tez o charakterze wyraźnie antysemitycznym”. W następstwie w 1968 r. nastąpiły zmiany personalne w Sekretariacie Naukowym PAN, a w 1969 r. przeprowadzono zmiany organizacyjne w sieci i strukturze placówek Akademii. Dotyczyły one przede wszystkim humanistyki, ale również innych mniejszych jednostek. W 1969 r. Ośrodek Dokumentacji Ewolucjonizmu został zlikwidowany. Zgromadzony w Ośrodku bogaty księgozbiór piśmiennictwa z zakresu ewolucjonizmu przekazano do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Opiekę nad nim sprawował Czesław Nowiński. W wyniku zaprosze-

nia ognia w trakcie seminarium, księgozbiór spłonął, przekłady uległy rozproszeniu.

Nie istniały żadne merytoryczne powody likwidacji Ośrodka Dokumentacji Ewolucjonizmu. Włodzimierz Michajłow, który w 1969 r. objął stanowisko sekretarza Wydziału II PAN, mógł również, po Kazimierzu Petrusewiczu, przejąć kierownictwo Ośrodka. Jego likwidacja była sankcją, którą młodzi aktywiści PZPR w PAN wymierzili Kazimierzowi Petrusewiczowi za rewoltę studentów w marcu 1968 r., z którą on sam nie miał żadnych związków.

Największym jednak paradoksem były skutki inwazji łysenkizmu w Polsce.

Intensywność zainteresowania problematyką ewolucjonizmu można przyrównać do zjawiska przyływów i odpływów morza. Obfita, różnorodna w swych treściach, a jednocześnie kontrowersyjna twórczość Jana Dembowskiego z lat 1919–1936 była czytana, ale bez większego oddźwięku. Z tym stanem kontrastowały lata powojenne, w szczególności 1949–1959, które charakteryzowało wielkie ożywienie w naukach biologicznych, medycznych i rolniczych i jednocześnie duże zainteresowanie szerokich kręgów społeczeństwa genetyką, ekologią, psychologią eksperymentalną i ewolucjonizmem. Jednym z istotnych powodów tego zjawiska był epizod, który nazywam inwazją łysenkizmu. Pojawił się w Polsce w 1949 r. i trwał do połowy 1956 r., a był, wspierany przez władze ZSRR, dziwnym konglomeratem niespójnych twierdzeń i poglądów dotyczących genetyki, ewolucjonizmu i nauk rolniczych, które nie dawały się zaszeregować do któregośkolwiek z istniejących uprzednio kierunków. Jego charakter trafnie określił Adam URBANEK (1971): „...Łysenkizm był kierunkiem zupełnie fałszywym i wstecznym, przypominającym pewne przebrzmiałe tezy neolamarckizmu i mutacjonizmu. Występują też w nim wyraźne elementy witalistyczne (np. zmienność adekwatna przystosowawczo do zmiany środowiska oraz cechy preformizmu – „krupinki”). Łysenkizm nie wypływał konsekwentnie z żadnego z istniejących współcześnie prądów biologicznych, może być oceniony jedynie jako określone zjawisko społeczno-polityczne ...”.

Wprowadzaniu łysenkizmu w ZSRR oraz w większości krajów satelickich towarzyszyły wielokrotnie represje personalne, które dotknęły wielu wybitnych uczonych. W Pol-

sce, mimo niewątpliwych nacisków ideologicznych, propagowaniu łysenkizmu nadawano charakter konferencji naukowych czy zjazdów szkoleniowych dla asystentów i nauczycieli. Nawet krytyka wypowiedziana przez przeciwnika „twórczego darwinizmu” czy inne zdanie w dyskusji wobec tez „nowej genetyki” nie miały żadnych ujemnych następstw dla pracy naukowej oponenta. Edmund MALINOWSKI nie przerwał badań genetycznych w Skierniewicach i przygotowywał podręcznik genetyki, który został wydany w 1958, a wręcz wybuchowy rozkwit szkoły neurofizjologicznej Jerzego Konorskiego miał miejsce w latach 50.

Największym jednak paradoksem jest fakt, że inwazja łysenkizmu na rozwój ewolucjonizmu w Polsce miała wpływ stymulujący. Adytywną rolę odegrała tu perspektywa zbliżającej się w roku 1959 r. rocznicy stulecia ukazania się *On the origin of species* i 150-letnia *Philosophie zoologique*, ale w szczególności – utworzenie placówek badawczych w

ramach powstałej w 1952 r. Polskiej Akademii Nauk. Główny organizator Akademii i pierwszy prezes Jan Dembowski uważał, że jej powstanie będzie uzasadnione tylko wówczas, kiedy będzie ona miała „charakter roboczy”, to jest złożony z ośrodków naukowych, cieszących się uznaniem międzynarodowym.

Koniunkturę polityczną towarzyszącą naukom biologicznym, a w szczególności ewolucjonizmowi, w pełni wykorzystano. W 1952 r. powstały Zakład Paleozoologii pod kierownictwem Romana Kozłowskiego, Zakład Antropologii utworzony przez Jana Mydlarskiego i Zakład Ekologii prowadzony początkowo przez Kazimierza Tarwida, a od 1956 r. przez Kazimierza Petruszewicza. Władysław Szafer w 1953 r. stworzył Zakład Botaniki PAN, który już w 1956 r. rozrósł się do wielkości instytutu. We wszystkich tych placówkach Akademii podjęto na nieznaną dotychczas w Polsce skalę badania, których celem było poznawanie różnych aspektów przebiegu ewolucji i jej mechanizmów.

EVOLUTIONISM IN POLAND IN THE YEARS 1883–1959

Summary

At the end of XIX century and the beginning of the XX, a leading position in the area of evolution was occupied by B. Dybowski and J. Nusbaum, both at that time connected with Lwów. To 1902 Dybowski as a professor of Department Zoology in his papers and lectures promoted Darwinism, later changed the mind towards a peculiar monism. Great merits due to Józef NUSBAUM for his popularization of Darwinism and new evolution theories. He was the author of an extensive book “Idea of evolution in biology” (1910). In the Second Republic of Poland the most active in the field of general biology and evolution was J. Dembowski. He criticized the Morgan’s theory of heredity and Haeckel’s concept of phylogeny and phylogenetics trees. Dembowski wrote articles and several books among other “DARWIN”, first edition – 1936, fifth – 1961.

Lysenkoism called “new biology”, “new genetics”, “active Darwinism” since 1949 was propagat-

ed in Poland by J. Dembowski, K. Petruszewicz, W. Michajłow and soon accepted by majority of leading Polish biologists. In the years 1950–1955 several conferences were organized especially to educated young researches in Lysenkoism. The effect was opposite to aims. The young researches from December 1955 to April 1956 inspiring all Polish debate broke Lysenkoism back in Poland. In 1952 Polish Academy of Sciences established the Evolution Commission. In 1955 the Center for Documentation of Evolutionism was organized as a logistics base of Commission, both under leadership of K. Petruszewicz. Works of the Center were involved in studies on the reception of Darwinism in Poland in the second half of the XIX century. The working effects of the Evolution Commission in years 1952–1959 are ambivalent. While propagation of Lysenkoism’s meet the repulse, editorial and translation actions of classic and modern evolution literature were profitable.

LITERATURA

- Biologia i polityka. Materiały narady biologów zorganizowanej przez „Po prostu”*. 1957. Książka i Wiedza, Warszawa.
- BŁOCKI B., 1899. *Darwinizm na Uniwersytecie Lwowskim*. „Obrona” R. 1, nr 2.
- BRZEK G., 1981. *Benedykt DYBOWSKI. Życie i dzieło*. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin (Wyd. II, 1994).
- BRZEK G., 1984. *Józef Nusbaum-Hilarowicz. Życie, praca, dzieło*. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.

- CZAKANOWSKI J., 1934. *Człowiek w czasie i przestrzeni*. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa (Wyd. II, 1937).
- DARWIN K., 1884/85. *O powstawaniu gatunków drogą naturalnego doboru czyli o utrzymywaniu się doskonalszych ras w walce o byt*. Tłum. Sz. Dickstein i J. Nusbaum. „Przegląd Tygod.”, Warszawa.

- DARWIN K., 1887. *Podróż naturalisty. Dziennik spostrzeżeń dotyczących historii naturalnej i geologii okolic, zwiedzanych podczas podróży naokoło świata na okręcie J.K.M. „Beagle” pod dowództwem Kapitana Fitz Roy.* Tłum. J. Nusbaum, „Przegląd Tygod.”, Warszawa.
- DARWIN K., 1888/89. *Zmienność zwierząt i roślin w stanie kultury*, T. 1 i T. 2. Tłum. J. NUSBAUM, „Przegląd Tygod.”, Warszawa.
- DARWIN K., 1955. *O powstawaniu gatunków.* Wyd. II, PWRiL, Warszawa.
- DARWIN K., 1959a. *O powstawaniu gatunków.* Wyd. III uzupełnione. Dzieła wybrane, T. 2, PWRiL, Warszawa.
- DARWIN K., 1959b. *Podróż na okręcie „Beagle”.* Wyd. II uzupełnione. Dzieła wybrane, T. 1, PWRiL, Warszawa.
- DARWIN K., 1959c. *Zmienność zwierząt i roślin w stanie udomowienia.* (Część 1 i 2). Dzieła wybrane, T. 3, PWRiL, Warszawa.
- DARWIN K., 1959d. *O pochodzeniu człowieka.* Dzieła wybrane, T. 4, PWRiL, Warszawa.
- DARWIN K., 1959e. *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt.* Dzieła wybrane, T. 6, PWRiL, Warszawa.
- DARWIN K., 1959f. *Skutki krzyżowania i samozapłodnienia w świecie roślin.* Dzieła wybrane, T. 7, PWRiL, Warszawa.
- DARWIN K., 1960a. *Dobór płciowy.* Dzieła wybrane, T. 5, PWRiL, Warszawa.
- DARWIN K., 1960b. *Autobiografia i wybór listów.* Dzieła wybrane, T. 8, PWRiL, Warszawa.
- DEMBOWSKI J., 1919. *Das Kontinuitätsprinzip und seine Bedeutung in der Biologie.* Vortr. u. Aufsatz. u. Entwicklungsmech. d. Organ., XXI, Berlin.
- DEMBOWSKI J., 1924. *O istocie ewolucji.* Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa.
- DEMBOWSKI J., 1926. *Kritik der Faktoren und Chromosomenlehre.* Zeitschrift ind. Abstam. Vererb. 41, 2, 216-247.
- DEMBOWSKI J., 1927. *Zasady biologii ogólnej.* Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.
- DEMBOWSKI J., 1931. *Teoria ewolucyjna w naukach biologicznych.* Pamiętnik Warszawski 2, 3, 45-55.
- DEMBOWSKI J., przed 1936. *Darwinizm.* W: *Świat i życie.* T. 1, Książnica Atlas, Lwów 1162-1171.
- DEMBOWSKI J., 1936. *DARWIN.* Nasza Księgarnia, Warszawa. [Kolejne wydania: II, 1949; III, 1956; IV, 1959; V, 1961].
- DEMBOWSKI J., 1949. *O nowej genetyce.* Książka i Wiedza, Warszawa.
- DOMANIEWSKI J., 1954. *Benedykt DYBOWSKI.* PZWS, Warszawa.
- DYBOWSKI B., 1885. *Rzut oka na historyczny rozwój zoologii.* Kosmos 10, 568-588.
- DYBOWSKI B., 1891. *O filogenii pajków.* *Aranenia.* Kosmos 16, 186-191.
- DYBOWSKI B., 1891. *O budowie wargi dolnej (Labium) u owadów i wijów.* Kosmos 16, 244-248.
- DYBOWSKI B., 1902. *O znaczeniu i doniosłości teorii mutacyjnych i ewolucyjnych w nauce i życiu.* „Tydzień”. W postaci zwartej – Kurier Lwowski.
- DYBOWSKI B., 1904. *O starożytności rodu ludzkiego w świetle najnowszych badań.* Kosmos 29, 123-125.
- DYBOWSKI B., 1906. *Parę słów o rzekomo nowych teoriach biologicznych na polu wiedzy przyrodniczej u nas w kraju.* *Wszechświat* 25, 2-7, 24-28.
- DYBOWSKI B., 1910. *Kilka uwag z powodu świeżo ogłoszonych prac o ewolucjonizmie.* *Myśl Niepodległa* 121, 28-33.
- DYBOWSKI B., 1916. *O światopoglądach starożytnych i naukowym.* Gebethner i Wolf, Warszawa.
- DYBOWSKI B., 1929. *Kurze Darstellung erkannter Tatsachen in Bezug auf Bau und Evolution der Säugetierzähne.* Bull. int. Acad. pol. Cl. math. nat. B, 405-415.
- GREBECKI A., KINASTOWSKI W., KUŹNICKI L., 1954. *Ewolucjonizm. Skrypt napisany w oparciu o wykłady Prof. Dra. Jana Dembowskiego wygłoszone na Uniwersytecie Łódzkim w r. 1951/52.* PWN, Poznań, Łódź. (Wyd. II niezmiennione, 1955).
- GREBECKI A., KINASTOWSKI W., KUŹNICKI L., 1959. *Ewolucjonizm.* Wyd. III, część 1. PWN, Łódź, Warszawa. [skrypt napisany od nowa].
- GREBECKI A., KOSTYNIUK M., KUŹNICKI L., URBANEK A., 1960. *Rozwój życia na Ziemi w świetle dokumentów kopalnych i teorii ewolucji.* Wiedza Powszechna, Warszawa.
- HAECKEL E., 1902. *O pochodzeniu człowieka. Ze słowem wstępnym B. Dybowskiego i słowniczkiem nazw zoologicznych.* Tłum. M. Grochowski. Zw. Druk we Lwowie, Lwów.
- KIELAN Z., KOZŁOWSKI R., KOSTYNIUK M., URBANEK A., (red.), 1955. *Tempo przemian ewolucyjnych.* W: *Wypisy z ewolucjonizmu.* T. 7, Zeszyt 4. PWN, Warszawa.
- KOMAROW W. L., 1957. *O gatunku u roślin.* Tłum. Skarżyński L., PWN, Warszawa.
- KONORSKI J., 1948. *Conditioned reflexes and neuron organization.* Univ. Cambridge Press, London.
- KONORSKI J., 1951. *Wybrane zagadnienia fizjologii mózgu.* W: *Materiały konferencji agrobiologów, biologów i medyków w Kuźnicach.* T. 1, 667-698, 738. Książka i Wiedza, Warszawa.
- KOWALSKA K., MIKŁASZEWSKA-MROCZKOWSKA, 1960. *Benedykt DYBOWSKI. Materiały biograficzno-bibliograficzne.* Część I. *Memorabilia Zoologia Ossolineum, Wrocław-Warszawa,* 4-5.
- KOZŁOWSKI R., 1933. *Historia zwierząt.* [W:] *Wielka Przyroda Ilustrowana.* 161-241.
- KREINER J., SKOWRON S. (red.), 1957. *Powstanie życia na Ziemi. Wypisy z ewolucjonizmu.* T. 1. PWRiL, Warszawa.
- KUŹNICKI L., 1955 (18.XII). *Przerwijmy znowu milczenie. Darwinizm a tyśenizm.* „Po Prostu”, 42-43.
- KUŹNICKI L., 1983. *Postać i dzieło Karola Darwina w polskim piśmiennictwie 1882 roku.* Kosmos 4, 534-546.
- KUŹNICKI L., 1984. *Filozofia badań naukowych Jana Dembowskiego.* Kosmos 4, 413-424.
- KUŹNICKI L., 2002. *Autobiografia. W kręgu nauki.* Centrum Upowszechniania Nauki PAN, Warszawa.
- LAMARCK J. B., 1960. *Filozofia zoologii, czyli wykład rozważań odnoszących się do historii naturalnej zwierząt.* PWN, Warszawa.
- LOTH E., 1935. *Pochodzenie człowieka.* W: *Wielka Przyroda Ilustrowana,* T. 4, 259-312.
- LOTH E., 1938. *Człowiek przeszłości.* Książnica Atlas, Lwów, Warszawa (Wyd. II, 1953).
- ŁYSENKO T. D., 1948. *O sytuacji w biologii. Referat wygłoszony na sesji Wszzechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina 31 lipca 1948.* Tłum. H. Birecka. PWRiL, Warszawa.
- ŁYSENKO T. D., 1950. *Nowoje w nauce o biologiczestom widie.* „Prawda” 39, 307.
- MALINOWSKI E., 1927. *Dziedziczność i zmienność. Zarys genetyki.* K. S. Jakubowski, Lwów.
- MALINOWSKI E., 1951. *Problem gatunku.* W: *Materiały Konferencji agrobiologów, biologów i medyków w Kuźnicach.* T. 1, 287-316. Książka i Wiedza, Warszawa.
- MALINOWSKI E., 1958. *Genetyka.* PWN, Warszawa (pięć wydań).
- Materiały Konferencji agrobiologów, biologów i medyków w Kuźnicach, 1951.* T. 1 (27.XII.1950-

- 6.I.1951), T. 2 (7.I.1951–13.I.1951). Książka i Wiedza, Warszawa.
- MICHAJŁOW W., PETRUSEWICZ K., 1954. *Materiały konferencji młodej kadry biologów w Kortowie, 18.VIII–28.VIII.1953*. PWN, Warszawa.
- NAUSBAUM J., 1885a. *Poglądy Naegelego na Darwinizm i nowa teoria pochodzenia gatunków*. Ateneum, 145–180.
- NAUSBAUM J., 1885b. *Darwinizm*. W: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*. T. 15, 114–115.
- NAUSBAUM J., 1885c. *Darwinizm*. W: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*. T. 15, 119–126.
- NAUSBAUM J., 1897. *Dziedziczność w świetle badań dzisiejszych*. Gebethner i Wolf, Warszawa.
- NAUSBAUM J., 1899. *Z zagadnień biologii i filozofii przyrody*. H. Altenberg, Lwów.
- NAUSBAUM J., 1910. *Idea ewolucji w biologii. Przeszłość, stan obecny i wpływ na rozwój wiedzy ludzkiej*. Księgarnia G. Centerszvera, Warszawa.
- NAUSBAUM J., 1952. *Idea ewolucji w biologii*. T. 1. *Zarys dziejów ewolucjonizmu do końca XIX wieku*. Oprac. i uzupełn. PETRUSEWICZ K. (red.), T. Jaczewski, Wł. Michałow, Z. Raabe, S. Skowron, K. Tarwid, L. Wiśniewski – członkowie. Współpracowali: H. Birecka, J. Dembowski, S. Ehrlich, H. Hryniewiecki, R. Kozłowski, M. Markiewicz, K. Maroń, J. Nast, W. Niemierko, B. Skarżyński, W. Szafer, T. Wolski.
- NUSBAUM-HILAROWICZ J., 1921. *Pamiętniki przyrodnika. Autobiografia*. H. Altenberg Księg. Wyd., Lwów.
- Petrusewicz K. (red.), 1957. *Problemy ewolucjonizmu*. T. 2. *Mysł ewolucyjna w paleontologii*. PWRiL, Warszawa.
- Petrusewicz K. (red.), 1958. *Problemy ewolucjonizmu*. T. 3. *Mysł ewolucyjna w naukach fizjologicznych*. PWRiL, Warszawa.
- Petrusewicz K. (red.), 1958. *Problemy ewolucjonizmu*. T. 42. *Mysł ewolucyjna w biogeografii i ekologii*. PWRiL, Warszawa.
- POPLEWSKI R., 1937. *Świat ssaków*. Książnica Atlas, Lwów (Wyd. II, 1948).
- SIEWIERCOW S. A., 1956. *Morfologiczne prawidłowości ewolucji*. Tłum. L. Skarżyński, PWN, Warszawa.
- SIEWIERCOW S. A., 1957. *Zagadnienia ekologii zwierząt*. Tłum. L. Skarżyński, PWN, Warszawa.
- URBANEK A., 1971. *Rozwój teorii ewolucyjnych*. [W:] *Biologia XX wieku*. SKOWRON S., OSTROWSKI W., TEJCHMAN A. (red.). PWN, Warszawa.